

Portal Województwa Lubuskiego



Bezrobocie najniższe w historii regionu



Kategoria - Archiwum

Data publikacji -31 sierpnia 2015 godz. 10:39

Jeszcze w maju br. bezrobocie w regionie lubuskim było najniższe od czasu światowego kryzysu finansowego, czyli od października 2008. W lipcu stopa bezrobocia pobiła kolejny rekord spadku - wyniosła 11 proc. i była najniższa w historii woj. lubuskiego, czyli od chwili jego powstania w 1999 r.- Stawiamy na gospodarkę, mądrze lokujemy fundusze europejskie i to przynosi efekty - podkreśla marszałek Elżbieta Anna Polak.

Dane o sytuacji gospodarczej regionu opublikował właśnie Urząd Statystyczny w

Zielonej Górze. Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w lubuskich urzędach pracy wyniosła w lipcu 40.200 osób. To o 1.300 osób mniej niż przed miesiącem i o 9.300 osób mniej niż przed rokiem. Stopa bezrobocia (11 proc.) była najniższa w historii województwa. W porównaniu z ubiegłym rokiem spadła o 2,3 proc. co na tle innych województw było największym spadkiem, po woj. kujawsko-pomorskim (spadek o 2,4 proc.). Spadek stopy bezrobocia o 2,3 proc. odnotowały jeszcze – oprócz Lubuskiego – także woj. warmińsko-mazurskie i dolnośląskie.

Relatywnie do spadku bezrobocia wzrasta w regionie zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw. W lipcu wyniosło ono 116,3 tys. osób i było o 0,3 proc. wyższe niż przed rokiem. Najwięcej Lubuszan (64,3 tys.) jest zatrudnionych w przetwórstwie przemysłowym. Widać więc efekty powstawania stref gospodarczych w regionie, gdzie lokują się krajowi i zagraniczni inwestorzy. 16 tys. osób w regionie trudni się handlem i naprawą samochodów, 8.200 osób jest zatrudnionych w transporcie i gospodarce magazynowej, 7.200 osób – w administracji i działalności wspierającej firm, 6.300 osób – w budownictwie, a 3.500 osób – w gospodarowaniu ściekami i rekultywacji odpadów. Ważnym czynnikiem dla rozwoju regionu jest fakt, że ok. 2 tys. osób zajmuje się profesjonalną działalnością naukowo-techniczną. To osoby, które wdrażają w firmach innowacje, pracują nad nowymi rozwiązaniami, nie tylko technicznymi, ale także organizacyjnymi i logistycznymi. – Właśnie na takie działania mamy największą alokację funduszy w nowej perspektywie finansowej, sięgającej 2020 r. – mówi marszałek Polak. – Będziemy rozwijać nowoczesne technologie, płacić za transfer wiedzy do biznesu. W regionie lubuskim postawiliśmy na tworzenie najlepszych w Polsce warunków do rozwoju gospodarczego. Inspirujemy rozwój oparty na wiedzy, edukację odpowiednią do potrzeb biznesu. Konsekwentnie poprawiamy dostępność komunikacyjną i transportową. Dbamy o region zrównoważony pod względem terytorialnym i społecznym. Dzięki konsekwencji i determinacji odnosimy sukcesy.

Przejawem tego sukcesu jest choćby fakt, że Lubuskie zwyciężyło w tegorocznym rankingu zamożności samorządów miesięcznika „Wspólnota”, w kategorii województw. Ranking prof. Pawła Swianiewicza (opublikowany w lipcowym numerze "Wspólnoty") bierze pod uwagę wpływy do budżetu województw, ale tylko dochody własne, bez dotacji. Właśnie dzięki dobrej kondycji gospodarczej regionu, dochody z podatków PIT i CIT do budżetu województwa lubuskiego rosną od kilku lat, podczas gdy w innych województwach dochody te malały. – Myślę jednak, że mieszkańcy woleliby, żebyśmy zajmowali pierwsze miejsce w średniej płacy – dodaje marszałek.

Ale również pod tym względem region notuje wzrosty, choć do czołówki krajowej jeszcze daleko. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw w regionie wzrosło w skali roku o 3,4 proc. i wyniosło w lipcu 3.455,13 zł. Najwięcej zarabiają właśnie pracownicy zajmujący się profesjonalną działalnością naukową i techniczną (średnie wynagrodzenie – 4.880,16 zł). W obsłudze rynku nieruchomości wynagrodzenia wynoszą średnio 4.760,23 zł, w przetwórstwie przemysłowym 3.653,57 zł, w budownictwie – 3.166,49 zł, w handlu i naprawie samochodów – 2.875,26 zł., a najmniejsze zarobki są w administracji i działalności wspierającej firm – 1.984,00 zł.

Dla utrzymania tych pozytywnych trendów najistotniejsze są dane dotyczące

wzrostu produkcji sprzedanej przemysłu. Jeśli produkcja w przemyśle rośnie, to znaczy, że musi spadać bezrobocie, a w dalszej perspektywie powinny wzrosnąć przeciętne płace. W lipcu produkcja sprzedana przemysłu w Lubuskiem była o 2,3 proc. wyższa niż w lipcu roku poprzedniego, a wzrost ten odnotowano aż w 17 spośród 28 występujących w regionie działach przemysłu.